

Sygn. akt I Ca 386/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 17 maja 2017 r.**

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Mariusz Gregorowicz

Sędziowie: SO Dorota Twardowska

SO Arkadiusz Kuta (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Kmin

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2017 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa R. Ż.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 14 lipca 2016 r. sygn. akt IX C 1952/15

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie I (pierwszym) przez nadanie temu rozstrzygnięciu następującej treści: „zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda R. Ż. kwotę 9.535,67 zł (dziewięć tysięcy pięćset trzydzieści pięć złotych sześćdziesiąt siedem groszy) z odsetkami ustawowymi od dnia 9 lipca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty”;

b) w punkcie III (trzecim) i obniża zasądzone od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu z kwoty 2.852,63 zł do kwoty 2.184,12 zł (dwa tysiące sto osiemdziesiąt cztery złote dwanaście groszy);

c) w punkcie IV (czwartym) i podwyższa obciążające powoda koszty sądowe z kwoty 38,77 zł do kwoty 104,12 zł (sto cztery złote dwanaście groszy);

d) w punkcie V (piątym) i obniża obciążające pozwanego koszty sądowe z kwoty 539,88 zł do kwoty 474,33 zł (czteryście siedemdziesiąt cztery złote trzydzieści trzy grosze);

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.302,84 zł (jeden tysiąc trzysta dwa złote osiemdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

## UZASADNIENIE

R. Ź. wniósł o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 9.535,67 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lipca 2015 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 2.100,84 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także zasądzenia od pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż pojazd powoda został uszkodzony, a sprawcą był użytkownik pojazdu ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej w Spółce (...). Pozwana uznała swoją odpowiedzialność za szkodę i wypłaciła odszkodowanie w kwocie 10.023,31 zł. Powód uznał tę kwotę za znacznie zaniżoną. Kwota dochodzona pozwem stanowiła różnicę pomiędzy kosztami naprawy uszkodzonego samochodu M. (...) ustalonymi na podstawie wyceny, a wypłaconym odszkodowaniem i została powiększona o koszt wynajęcia pojazdu zastępczego.

W odpowiedzi na pozew wniesiono o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Uzasadniając swoje stanowisko pozwany przyznał, iż bezspornym jest, że dnia 8 czerwca 2015 roku miało miejsce zdarzenie, w trakcie którego uszkodzeniu uległ pojazd powoda, a także to, iż pozwany wypłacił na rzecz powoda kwotę 10.023,47 zł tytułem odszkodowania za naprawę pojazdu i kwotę 486 zł tytułem odszkodowania za holowanie pojazdu, odmawiając jednocześnie wypłaty odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego. Pozwany zakwestionował roszczenie pozwu co do zasady i co do wysokości, podnosząc zarzut braku odpowiedzialności pozwanego za uszkodzenie pojazdu, zarzut niewykazania i bezzasadnego zawyżenia wysokości oraz zakresu szkody, zarzut bezzasadności najmu pojazdu zastępczego, zawyżenia stawki za najem pojazdu i bezzasadnego wydłużenia czasookresu najmu pojazdu zastępczego, a także zarzut bezzasadnego żądania odszkodowania w kwocie brutto. Podniesiono również, że w dacie szkody powód prowadził działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe (...), zaś pojazd M. (...) mógł być wciągnięty do ewidencji środków trwałych, w konsekwencji czego powód mógł się domagać odszkodowania jedynie w kwocie netto.

Wyrokiem z dnia 14 lipca 2016 roku Sąd Rejonowy w Elblągu w pkt. I zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda R. Ź. kwotę 10.856,21 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 9.535,67 zł od dnia 9 lipca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz odsetkami ustawowymi od kwoty 1.320,54 zł od dnia 13 sierpnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, w pkt. II oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zaś w pkt III zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.798,07 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń i wynikających z nich wniosków:

W dniu 8 czerwca 2015 r. należący do powoda R. Ź. samochód M. (...) o nr rej. (...) rok produkcji 2009 uległ uszkodzeniu na skutek pożaru stojącego obok pojazdu P. nr rej (...), ubezpieczony na podstawie umowy OC w (...) S.A. z siedzibą w W.. W wyniku zdarzenia lakier na lewych przednich drzwiach uległ całkowitemu spaleni.

R. Ź. zgłosił szkodę ubezpieczycielowi w dniu 8 czerwca 2016 r. W toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel ustalił, że na skutek wymienionego zdarzenia powód doznał szkody w łącznej wysokości 10.509,47 zł i taką sumę wypłacono powodowi R. Ź..

Powód zawarł z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w N. umowę najmu pojazdu zastępczego ze stawką dobową najmu w wysokości 122 zł netto za dobę na okres od 9 do 23 czerwca 2016 r. Naprawa pojazdu powinna zakończyć się w dniu 16 czerwca 2015 r., tj. 9 dni po dniu powstania szkody. Koszt najmu pojazdu zastępczego wyniósł 1320,54 zł brutto. Średnie stawki najmu na lokalnym rynku w 2015 r. wahały się od 100 zł do 179 zł netto za dobę – dla pojazdu tożsamej klasy.

Pismem z dnia 14 lipca 2015 r. powód wezwał pozwaną zakład ubezpieczeniowy do zapłaty kwoty 9.535,51 zł, stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą wypłaconego odszkodowania, a kwotą potrzebną do przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. Decyzją z dnia 5 grudnia 2014 r. Towarzystwo (...) poinformowało, iż nie znaleziono podstaw do zmiany dotychczasowego stanowiska.

Ustalił dalej Sąd Rejonowy, że koszt celowego i niezbędnego zakresu naprawy wynikający z uszkodzeń powstałych w dniu 8 czerwca 2015 roku wyniósł 26.334,28 zł brutto przy uwzględnieniu wartości oryginalnych nowych części zaopatrzonych w logo producenta na dzień powstania szkody. Użycie do naprawy pojazdu powoda nowych alternatywnych części zamiennych oznaczonych jako „oryginalnych” pozwalało na przywrócenie stanu technicznego pojazdu jak sprzed zdarzenia, a koszt takiej naprawy wynosił 23.232,24 zł. brutto. Średnie stawki za roboczogodzinę stosowane przez zakłady naprawcze na terenie E. wynosiły 100 zł. Wartość pojazdu marki M. (...) w stanie nieuszkodzonym na dzień 8 czerwca 2015r. wynosiła 48.800 zł brutto. Uszkodzony samochód nie służył do prowadzenia działalności gospodarczej.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części. Sąd ten podzielił wnioski wynikające z opinii biegłego, uznając, że zarzuty strony pozwanej, jakoby dokonane przez biegłego wyceny nie uwzględniały okoliczności ujawnienia ponadnormatywnej powłoki lakieru na drzwiach po lewej- uszkodzonej w wyniku zdarzenia z dnia 8 czerwca 2015r, stronie pojazdu, nie były zasadne. Zauważono, że zgodnie z powoływanym przez pozwaną protokołem badania powłoki lakierniczej pojazdu ( k.47), to na prawych przednich drzwiach, a nie na lewych, ujawniono ponadnormatywną warstwę lakieru, co czyni niezasadnymi twierdzenia pozwanej, iż uszkodzeniu w wyniku zdarzenia uległa część niepełnowartościowa.

Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z umowy sprzedaży samochodu marki I., uznając, że okoliczności, na które ten dowód miałyby być przeprowadzony, nie były przydatne do rozstrzygnięcia. Pojazd ten w czerwcu 2015 roku nie widniał ewidencji środków trwałych działalności gospodarczej powoda i brak było podstaw do przyjęcia, iż w tym okresie pozostawał do dyspozycji powoda. Ponadto szkoda nie powstała w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej, więc posiadanie środków trwałych w postaci innych pojazdów nie może stanowić podstawy do badania zasadności powództwa w zakresie kosztów najmu pojazdu zastępczego.

Sąd pierwszej instancji podał, że bezspornym w niniejszej sprawie był fakt, iż pojazd, który uległ zapaleniu, był w dacie zdarzenia ubezpieczony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w G. Towarzystwie (...). Wyjaśniono, że zgodnie z art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Podstawą prawną roszczenia powoda stanowił przepis art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z treścią którego z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy). Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym (art. 36 ust. 1 ustawy).

W ocenie Sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, w jaki sposób powód naprawił pojazd, należy mu się od zakładu ubezpieczeń odszkodowanie ustalone według zasad wynikających z art. 363 § 2 k.c., w związku z art. 361 § 2 k.c., co oznacza, że jego wysokość ma odpowiadać kosztom przywrócenia pojazdowi jego wartości sprzed wypadku. Gdy zatem naprawa pojazdu przywróci mu jego wartość sprzed wypadku, odszkodowanie winno odpowiadać kosztom takiej właśnie naprawy. Wysokość tak określonego odszkodowania powinna być ustalona według cen części zamiennych i usług koniecznych do wykonania naprawy. Zgodnie z wnioskami zawartymi w opinii biegłego, koszt naprawy z użyciem części zamiennych oznaczonych jako Q, których użycie pozwalało na przywrócenie stanu technicznego

pojazdu, wynosił 23.232,24 zł brutto. Kwota wypłacona powodowi tytułem naprawienia szkody w postaci kosztów naprawy pojazdu wynosiła 10.023,31 zł, zatem roszczenie w kwocie 9.535,67 zł uznano za zasadne w całości. Jako że uszkodzony pojazd nie widniał w ewidencji środków trwałych prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej, odszkodowanie obejmowało kwotę podatku od towarów i usług.

Dalej podkreślono, że wysokość odszkodowania ubezpieczeniowego świadczonego z tytułu ubezpieczenia OC jest określona granicami odpowiedzialności cywilnej posiadacza, kierowcy samochodu. Do rozstrzygnięcia o odszkodowaniu przy ubezpieczeniu OC koniecznym jest sięgnięcie do ogólnych reguł Kodeksu cywilnego odnoszących się do zakresu odszkodowania, w szczególności do przepisu art. 361 § 1 i 2 k.c. Reguły te nakazują przestrzeganie zasady pełnego odszkodowania w granicach adekwatnego związku przyczynowego. Podstawową funkcją odszkodowania jest bowiem kompensacja, co oznacza, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Oceny, czy poniesienie określonych kosztów mieści się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego należy dokonywać na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy. Sąd pierwszej instancji wskazał, że pozwany zakwestionował roszczenie co do zasady, jak i co do wysokości. Zasada odpowiedzialności pozwanego została przez niego przyznana już na etapie postępowania likwidacyjnego. Słusznie podniósł pozwany, iż poprzez uznanie swojej odpowiedzialności przez ubezpieczyciela w oparciu o wyniki przeprowadzonego przez niego sformalizowanego postępowania likwidacyjnego, dochodzi do uznania właściwego. Oznaczać ma to, że powód, któremu ubezpieczyciel wypłacił odszkodowanie, uznając odpowiedzialność za ubezpieczonego sprawcę szkody w zakresie szkody spowodowanej pożarem pojazdu P., może powołać się na uznanie podstaw odpowiedzialności, a pozwany ubezpieczyciel, chcąc się zwolnić od odpowiedzialności, musi dowieść, że jej podstawy nie istnieją. Powód natomiast musi wykazać wielkość poniesionej szkody, gdyż wypłata odszkodowania przez pozwanego stanowiła uznanie roszczenia tylko w zakresie, w jakim roszczenie zostało zaspokojone.

Odnosząc się do zarzutów pozwanego, iż naprawienie pojazdu z użyciem nowych części prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia, bowiem uszkodzone lewe przednie drzwi pojazdu miały ponadnormatywną powłokę lakieru, zauważono, iż odszkodowanie należne poszkodowanemu od ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności OC obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty części nowych, służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. Pozwany nie dowiódł, by uszkodzeniu uległy części znacznie wyeksploatowane, bądź naprawiane.

Dalej wskazano, że między stronami sporna była również wysokość szkody w postaci kosztów korzystania przez powoda z samochodu zastępczego. Sąd Rejonowy stwierdził, że z ewidencji środków trwałych wynika, że samochód, który został uszkodzony, nie służył do prowadzenia działalności gospodarczej, zatem ustalanie, czy w ramach tej działalności powód dysponował innym pojazdem, było bezprzedmiotowe. Brak było również podstaw, by przyjąć, iż powód miał w tym czasie do dyspozycji inny samochód. Utrata możliwości korzystania z rzeczy wskutek jej zniszczenia stanowi szkodę majątkową. Jak wynika z uzupełniającej opinii biegłego, okres ten wynosił 9 dni. Cena najmu pojazdu zastępczego za jeden dzień wynosiła 122 złote netto, a kwota ta mieściła się w dolnych granicach średnich stawek najmu tożsamej klasy samochodu na rynku (...). Z uwagi na powyższe, należne powodowi od pozwanego odszkodowanie obejmowało również kwotę 1.320,54 zł, czyli koszt brutto najmu pojazdu zastępczego przez powoda w okresie niezbędnym do dokonania naprawy pojazdu M..

Mając na uwadze powyższe, Sąd pierwszej instancji w pkt I wyroku zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 10.856,21 zł. O odsetkach od roszczenia głównego orzeczono w oparciu o art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych w zw. z art. 481 § 1 k.c. W niniejszej sprawie powód zgłosił szkodę w dniu 8 czerwca 2015 r., w związku z czym strona pozwana pozostawała w opóźnieniu od dnia 9 lipca 2015 r., natomiast co do kwoty 1.320,54 zł, orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu, ponieważ w dacie złożenia pozwu roszczenie było już wymagalne.

W punkcie II wyroku oddalono powództwo w zakresie żądanego odszkodowania za poniesiony koszt najmu pojazdu zastępczego ponad kwotę 1320,54 zł.

Na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu orzeczono o kosztach procesu.

Postanowieniem z dnia 4 sierpnia 2016 roku Sąd Rejonowy w Elblągu uzupełnił wyrok z dnia 14 lipca 2016r. co do kosztów sądowych. W punkcie IV i V wyroku Sąd nakazał pobrać od stron na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Elblągu łącznie kwotę 578,65 zł - na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 w zw. z art. 100 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Kwota ta stanowiła wydatki poniesione przez Skarb Państwa na pokrycie kosztów opinii biegłego ponad uiszczoną zaliczkę ( 500 zł).

W apelacji (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. zaskarżono powyższy wyrok w części, tj. w zakresie pkt I oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych. Zarzucono:

1. dokonanie istotnych w sprawie ustaleń stanu faktycznego w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, co polegało na uznaniu, iż pozwany jako ubezpieczyciel OC pojazdu, który uległ zapaleniu po zaparkowaniu pojazdu wskutek osiągnięcia przez kierującego miejsca przeznaczenia, ponosi odpowiedzialność na zasadzie winy za skutki uszkodzenia pojazdu M.;

2. nierozpoznanie sprawy co do istoty poprzez oddalenie wniosku dowodowego pozwanego o zobowiązanie powoda do przedłożenia dokumentu w postaci umowy sprzedaży pojazdu I. (...) nr rej. (...) na okoliczność bezzasadności najmu pojazdu zastępczego przez powoda na czas naprawy pojazdu M.,

3. naruszenie przepisu art. 15 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej w zw. z art. 6 k.c. poprzez wadliwe uznanie, iż pozwany nie zakwestionował skutecznie i nie wykazał w trakcie procesu braku odpowiedzialności co do zasady za uszkodzenie pojazdu M.;

4. naruszenie art. 233 k.p.c. polegające na braku wszechstronnego rozpatrzenia materiału dowodowego, w szczególności przez zaniechanie właściwej oceny zeznań świadka T. L. oraz brak należytej oceny przedłożonej przez powoda ewidencji środków trwałych prowadzonej działalności gospodarczej.

5. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie przyczyn zaniechania oceny zeznań świadka T. L..

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz odpowiednią zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych. Ewentualnie domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, że uszkodzenie samochodu powoda miało miejsce po zatrzymaniu się pojazdu P. wskutek dotarcia do miejsca przeznaczenia. Powyższe, w ocenie pozwanego, oznacza, iż pojazd ten nie znajdował się w ruchu w chwili samozapłonu, co prowadzić winno do uznania, iż odpowiedzialność pozwanego opiera się na zasadzie winy. Podkreślono, że z zeznań świadka T. L. wynika, iż podczas jazdy nic nie wskazywało na to, że „coś się dzieje z pojazdem”. Świadek przebył tym pojazdem odległość 150 km do E. i obserwował wskaźniki na tablicy rozdzielczej pojazdu, w tym temperaturę płynu chłodniczego. Skoro podczas jazdy nie było jakichkolwiek oznak, że pojazd może ulec samozapłonowi, to brak jest winy po stronie kierującego, za którego odpowiedzialność ponosi pozwany.

Zdaniem pozwanego Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał sprawy co do istoty, oddalając wniosek dowodowy pozwanego o zobowiązanie powoda do przedłożenia umowy sprzedaży pojazdu I. (...) nr rej. (...). Wniosek ten został złożony na okoliczność bezzasadności najmu pojazdu zastępczego na czas naprawy pojazdu M.. Zdaniem pozwanego, w tej sprawie zachodziła uzasadniona potrzeba ustalenia, czy pojazd I. faktycznie został sprzedany na przełomie roku 2014/2015 r., czy może powód dysponował w dalszym ciągu tym pojazdem w okresie wyłączenia z eksploatacji pojazdu M.. W ocenie skarżącego nie ma tu znaczenia fakt, iż szkoda nie powstała w związku z prowadzeniem

przez powoda działalności gospodarczej, bowiem ewentualne posiadanie przez powoda innych środków transportu wyłączało zasadność najmu przez powoda pojazdu zastępczego.

W ocenie skarżącego Sąd pierwszej instancji nienależycie ocenił przedłożoną przez powoda ewidencję środków trwałych prowadzonej działalności gospodarczej. Z ewidencji tej wynika, iż pojazd I. (...) nr rej. (...) widniał w ewidencji środków trwałych działalności powoda do dnia 21.01.2015 r., a następnie został ponownie wpisany do ewidencji w dniu 7.08.2015 r., co uzasadniało przypuszczenie, iż również w okresie 22.01.2015 r. - 6.08.2015 r. pojazd ten stanowił własność powoda i mógł być wykorzystywany, co z kolei podważało zasadność najmu przez powoda pojazdu zastępczego.

R. Ż. domagał się oddalenia apelacji i zasądzenia kosztów procesu za drugą instancję.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. zasługiwała na uwzględnienie jedynie w części.

Za niezasadne uznać należało podniesione w apelacji zarzuty naruszenia przepisów prawa, zmierzające do zakwestionowania odpowiedzialności pozwanego za szkodę będącą konsekwencją zdarzenia z dnia 8 czerwca 2015 r. Skarżący podważał swoją odpowiedzialność odwołując się do okoliczności, w jakich doszło do pożaru pojazdu P. nr rej. (...) zaparkowanego w sąsiedztwie samochodu powoda. Przytaczając fragmenty zeznań świadka T. L. podniósł, że w trakcie ruchu pojazdu nic nie wskazywało na to, aby pojazd ten mógł ulec samozapłonowi, a tym samym spowodować szkodę. Skarżący podkreślał, iż z zeznań tego świadka wynika, że przebył on pojazdem odległość 150 km z O. do E., obserwując podczas jazdy wskaźniki na tablicy rozdzielczej, w tym temperaturę płynu chłodniczego. Do pożaru doszło już po zatrzymaniu pojazdu, co wykluczało odpowiedzialność na podstawie art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c., kształtowaną na zasadzie ryzyka. Zachowanie posiadacza pojazdu było zgodne z wzorcem należytej staranności, a więc wykluczało jego odpowiedzialność także na zasadzie winy. W konsekwencji nie było podstaw, aby przypisywać odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 8 czerwca 2015 r. towarzystwu ubezpieczeń, które udzieliło ochrony ubezpieczeniowej w ramach odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

W ocenie Sądu odwoławczego zarówno przedstawiona w apelacji ocena materiału dowodowego, jak i jego ocena prawna są nietrafne. Skarżący przytacza fragmentarycznie zeznania świadka T. L., starając się z nich wydobyć tylko te elementy, które usprawiedliwiałyby wniosek, że naprawa szkód będących konsekwencją pożaru winna nastąpić na zasadach ogólnych, a ponieważ posiadaczowi pojazdu nie można przypisać winy, to odpada także odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela. A. pomija część zeznań świadka, który rzeczywiście wskazywał, że w trakcie jazdy z O. do E. nie widział żadnych oznak, które sugerowałyby wadliwą pracę pojazdu, jednak już w momencie, kiedy pojazd zatrzymał, zauważył wydobywający się spod maski pojazdu dym. Świadek opuścił samochód i chciał ustalić przyczynę. Podjął próbę otwarcia maski. Czynności tej nie można już było jednak dokonać z powodu wysokiej temperatury. Następnie wybuchł pożar. Uwzględniając zatem pełną, przedstawioną wyżej relację świadka T. L. dotyczącą przebiegu zdarzenia, za zasadny uznać należy wniosek, że pożar pojazdu miał źródło w przyczynie zaistniałej gdy samochód znajdował się w ruchu. Powstanie pożaru było zatem przyczynowo powiązane z ruchem pojazdu mechanicznego. W związku z tym przedstawiona przez pozwanego w apelacji ocena prawna, która wykluczała odpowiedzialność na zasadzie ryzyka była niesłuszna.

Przepis art. 436 k.c., odwołując się do regulacji z art. 435 k.c., określa odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną ruchem mechanicznego środka komunikacji. W literaturze i orzecznictwie pojęcie ruchu środka komunikacji rozumiane jest jednak szeroko. Z całą pewnością nie chodzi tu jedynie o fizyczne przemieszczanie się mechanicznego środka komunikacji. Jeśli zauważyć, że sam art. 436 § 1 k.c. nie posługuje się pojęciem „ruchu”, ale odsyła do art. 435 § 1 k.c., w którym dopiero to pojęcie się znajduje, należy uznać, że termin „ruch” w obu przypadkach ma przynajmniej zbliżone znaczenie. Na gruncie art. 435 k.c. przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu rozumie się całokształt jego działalności operacyjnej, całokształt tego funkcjonowania, marginalizując aspekty związane z przemieszczaniem się czy mobilnością. W przypadku art. 436 § 1 k.c. ruch mechanicznego środka komunikacji należy rozumieć jako całokształt okoliczności związanych z wykonywaniem przez ten środek swoich funkcji. Uznaje się, że środkiem

komunikacji będącym w ruchu jest w każdych okolicznościach środek, w którym pracuje silnik, choćby sam pojazd stał nieruchomo, bez względu na to, czy znajdują się w nim jakiegokolwiek osoby. Środek komunikacji jest w ruchu również wtedy, gdy wprawdzie jego silnik już nie pracuje, jednakże środek komunikacji nadal się przemieszcza. Przyjmuje się również, że środek mechaniczny jest w ruchu także wtedy, gdy nastąpi wybuch silnika lub zbiornika z paliwem, nawet wówczas gdy silnik nie jest uruchomiony. Z pewnością zatem momentu, w którym następuje zakończenie ruchu środka komunikacji nie należy wiązać z unieruchomieniem silnika ( porównaj nb 15 przy art. 436 k.c. Kodeksie cywilnym. Komentarzu Tom I pod redakcją prof. dr hab. M. Gutowskiego 2016). Z przywołanych wyżej okoliczności zdarzenia z dnia 8 czerwca 2015 r. wynika, że do samozapłonu silnika doszło na skutek jego pracy, co ujawniło się niezwłocznie po zatrzymaniu pojazdu, a pożar wybuchł jako bezpośrednie następstwo tej awarii, co uzasadnia odpowiedzialność posiadacza pojazdu na zasadzie ryzyka, a nie winy, jak próbował naprowadzać skarżący.

W konsekwencji za niezasadne uznać należy te zarzuty, które zmierzały do wykluczenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Ściśle rzecz biorąc – pozwanej nie powiodło się dowodzenie, że okoliczności faktyczne i ich ocena prawna świadczą o zwolnieniu go z odpowiedzialności. Przypomnieć należy bowiem, że zasada odpowiedzialności pozwanej została przez niego przyznana już na etapie postępowania likwidacyjnego. Słusznie podniósł pozwany, a potwierdził Sąd Rejonowy, że uznanie odpowiedzialności przez ubezpieczyciela w oparciu o wyniki postępowania likwidacyjnego, prowadzi do uznania właściwego co oznacza, że ubezpieczyciel, chcąc się później zwolnić od odpowiedzialności, musi dowieść, że jej podstawy nie istnieją. Jak wspomniano – dowodu takiego nie przeprowadzono.

Przypomnieć należy także, że z kolei na powódzie ciążył obowiązek wykazania wielkości poniesionej szkody, gdyż wypłata odszkodowania przez pozwanej stanowiła uznanie roszczenia tylko w zakresie, w jakim roszczenie zostało zaspokojone.

Zaznaczyć trzeba, że na etapie postępowania apelacyjnego pozwany nie kwestionował już wysokości szkody w postaci kosztów naprawy pojazdu M., której wyrównania domagał się powód. Sąd odwoławczy nie znajduje podstaw do jej podważania uznając w tym zakresie ustalenia i wywody Sądu Rejonowego za trafne. Natomiast konsekwentnie, tak jak w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, negował pozwany celowość poniesienia kosztów najmu pojazdu zastępczego, podnosząc, że powód dysponował w tym czasie innym samochodem, z którego mógł korzystać.

Należy więc podkreślić, że roszczenie o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego nie zawsze towarzyszy szkodzie w postaci kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu poprzedniego, a o jego zasadności decydują okoliczności konkretnej sprawy. Potrzebę korzystania z pojazdu zastępczego, wysokość kosztów z tego tytułu, jak i niezbędny czas trwania najmu, zgodnie z art. 6 k.c. powinien udowodnić powód. Na ubezpieczycielu ciąży obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. Z zasady proporcjonalności może wynikać zbędność najmu pojazdu zastępczego, jeżeli właściciel nie używał samochodu albo dysponuje innym samochodem nadającym się do wykorzystania. Gdyby zatem przyjąć, że powód dysponował innym samochodem nadającym się do wykorzystania, to rzeczywiście wydatków na najem pojazdu zastępczego nie można byłoby uznać za celowe i ekonomicznie uzasadnione, a roszczenie o ich zwrot należało oddalić.

Sąd Okręgowy za trafne uznał te zarzuty apelacji, w których podnoszono, iż Sąd pierwszej instancji niesłusznie zaniechał postępowania dowodowego, zmierzającego do wykazania bezzasadności najmu pojazdu zastępczego. Przypomnieć trzeba, że Sąd pierwszej instancji, mając na uwadze treść przedłożonej do akt ewidencji środków trwałych oraz twierdzenia powoda co do możliwości korzystania z samochodu I., uznał, że nie ma podstaw, aby przyjąć, iż w czasie najmu pojazdu zastępczego powód miał do dyspozycji inny pojazd. Co więcej, stwierdził, że skoro szkoda nie powstała w związku z prowadzeniem przez powoda działalności gospodarczej, to posiadanie środków trwałych w postaci innych pojazdów nie może stanowić podstawy do badania zasadności roszczenia o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego. Ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji nie można się zgodzić. Rację ma skarżący, że przedłożona przez powoda ewidencja środków trwałych, zamiast usuwać, mnożyła wątpliwości co do tego czy był on posiadaczem samochodu I. w okresie, kiedy najmował samochód zastępczy. Z ewidencji tej wynika, że pojazd I. (...)

widniał w ewidencji środków trwałych do dnia 21 stycznia 2015 r., ale rubryki wyjaśniającej przyczynę „likwidacji” nie wypełniono, a następnie został ponownie wpisany do tej ewidencji w dniu 7 sierpnia 2015 r., jako „przyjęty do użytkowania”. Okazuje się więc, że losów prawnych samochodu ani okoliczności dotyczących sprawowania nad nim faktycznego władztwa w ten sposób nie wyjaśniono.

Wobec tych wątpliwości Sąd Okręgowy uznał, że zachodzi potrzeba uzupełnienia postępowania dowodowego w tym zakresie, w jakim niesłusznie zaniechał jego przeprowadzenia Sąd pierwszej instancji. W toku postępowania apelacyjnego zobowiązano powoda do złożenia w terminie 7 dni dokumentów potwierdzających czynności nabycia i zbycia w okresie od lutego 2014 r. do sierpnia 2015 r. samochodu I. o numerze rej. (...) lub potwierdzającego inne zdarzenia prawne, które leżały u podstaw wprowadzenia lub usunięcia tego pojazdu w ewidencji środków trwałych przedsiębiorstwa prowadzonego przez powoda. W odpowiedzi na to wezwanie przedstawiono fakturę Vat nr (...) wystawioną w dniu 8 grudnia 2014 r., stanowiącą dowód sprzedaży tego pojazdu przez R. Ż.. Po pierwsze ujawniła się w ten sposób okoliczność występowania zasadniczych rozbieżności pomiędzy datą czynności rozporządzającej, a datą ujawnienia jej skutków w ewidencji środków trwałych, co podważa wiarygodność adnotacji w ewidencji, w kontekście kluczowego zagadnienia – czy w czerwcu 2015 roku powód był posiadaczem samochodu I.. Przede wszystkim jednak nie wykonano zobowiązania w pozostałej części. Nie przedstawiono dokumentów, które poświadczałyby datę i okoliczności ponownego nabycia tego pojazdu przez powoda, a więc takich, które były podstawą wprowadzenia tego pojazdu do ewidencji środków trwałych. Sąd Okręgowy odmowę wykonania ww. zobowiązania ocenił w świetle art. 233 § 2 k.p.c., przydając jej negatywne dla powoda znaczenie. Pozwany, nie składając żądanych dokumentów, uniemożliwił Sądowi ustalenie okoliczności istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy, to jest czy rzeczywiście powód w okresie najmu pojazdu zastępczego posiadał własny pojazd. Taka postawa powoda oznaczała, że wszelkie dowody, jakie składałby on na tą okoliczność w toku dalszego postępowania należałoby pominąć jako spóźnione.

Sąd Okręgowy kontynuował postępowanie dowodowe wobec kolejnych wniosków dowodowych pozwanego. Ostatecznie jednak zasadnicza część tych wniosków została cofnięta przez ubezpieczyciela w piśmie procesowym z dnia 9 maja 2017 r. oraz na rozprawie apelacyjnej z dnia 17 maja 2017 r.

Sąd Okręgowy oddalił złożony przez powoda na rozprawie z dnia 17 maja 2017 r. wniosek o przeprowadzenie dowodu z dokumentów. R. Ż. wskazał, że posiada niepoświadczone kserokopie faktur, dowodu rejestracyjnego i umów. Okazało się więc, że wniosek powoda był bezprzedmiotowy. Nie przedłożył żadnych dokumentów, bowiem dokumentów nie posiadał, czy to w oryginałach, czy poświadczonych odpisach. Dowód ten był nadto spóźniony. Sądzić należy, że powód powinien być dysponentem oryginałów dokumentów poświadczających czynności, których był stroną, ale wcześniej nie zechciał ich przedłożyć. Z wyjaśnień powoda wynikało również, że możliwe było uzyskanie przez niego kserokopii tych dokumentów z potwierdzeniem zgodności z oryginałem, gdyby wcześniej wystąpił z odpowiednim wnioskiem do wydziału komunikacji. Zaniechanie podjęcia tej czynności obciążało jednak powoda, którego zobowiązano do przedłożenia odpowiednich dokumentów już w listopadzie 2016 r.

Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, że brak było dowodów, które uwiarygadniałyby sporne pomiędzy stronami twierdzenia, że w okresie najmu pojazdu zastępczego nie posiadał innego pojazdu, z którego mógłby korzystać. W konsekwencji uznano, że obciążanie pozwanego ubezpieczyciela kosztami najmu pojazdu zastępczego, w okolicznościach tej sprawy, nie znajdowało uzasadnienia.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I poprzez nadanie temu rozstrzygnięciu następującej treści :, zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda R. Ż. kwotę 9.535,67 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 9 lipca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty”.

Konsekwencją zmiany rozstrzygnięcia co do istoty sprawy była zmiana rozstrzygnięcia o kosztach procesu za pierwszą instancję oraz w części rozstrzygającej o nieuiszczonych kosztach sądowych. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., uwzględniając, że ostatecznie z dochodzonej przez powoda kwoty 11.636,51 zł zasądzona została na jego rzecz kwota 9.535,67 zł, stanowiąca 82 % dochodzonego roszczenia. Zgodnie ze wskazaną zasadą,



strony powinny ponieść koszty procesu w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, a zatem powód w 18 %, a pozwany w 82 %. Powód poniósł koszty procesu w kwocie 3.249 zł , w tym 2400 zł – wynagrodzenie pełnomocnika i 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa, opłata od pozwu – 582 zł, zaliczka na wynagrodzenie biegłego – 250 zł. Z kolei poniesione przez pozwanego koszty procesu odpowiadały kwocie 2.667 zł, w tym wynagrodzenie pełnomocnika (2.400 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) oraz zaliczka na wynagrodzenie biegłego – 250 zł. Suma tych kosztów wyniosła zatem 5.916 zł . Powoda powinny obciążać koszty w kwocie 1.064,88 zł (  $5.916 \times 18\%$  ), skoro jednak faktycznie poniósł koszty w kwocie 3.249 zł , należy mu się zwrot kwoty 2184,12 zł.

O nieuiszczonych kosztach sądowych orzeczono mając na uwadze stopień, w jakim każda ze stron uległa ze swoimi żądaniami, a nadto fakt, że koszty te łącznie wyniosły 578,45 zł..

W pozostałym zakresie apelację oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu i przy uwzględnieniu, że apelant wygrał tylko w 12 % (10.856,21 zł do 9535,62 zł). Koszty postępowania apelacyjnego wyniosły łącznie 4.143 zł, w tym po stronie pozwanego 2.343 zł (opłata od apelacji – 543 zł i wynagrodzenie fachowego pełnomocnika – 1.800 zł), zaś po stronie powoda ograniczały się do kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 1.800 zł. Powoda powinny obciążać koszty w kwocie 497,16 zł ( $4.143 \times 12\%$  ), skoro jednak faktycznie poniósł koszty w kwocie 1800 zł , należy mu się zwrot różnicy w wysokości 1.302,84 zł.